

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) spółka jawna z siedzibą w B.

przeciwko G. J.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego G. J.

przeciwko (...) spółka jawna z siedzibą w B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda (...) spółka jawna z siedzibą w B.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 22 czerwca 2021 r.,

sygn. akt I.C.1203/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w części zawierającej rozstrzygnięcie o powództwie głównym w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.700,-zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 czerwca 2021r. do dnia zapłaty i oddala powództwo główne w pozostałej części;

b) w punkcie 2. w ten sposób, że kosztami procesu wywołanymi powództwem głównym obciąża powoda w 10% i pozwanego w 90%, zaś kosztami procesu wywołanymi powództwem wzajemnym obciąża w całości powoda wzajemnego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przy ustaleniu wynagrodzenia pełnomocników na poziomie stawki opłaty minimalnej,

II. w pozostałej części oddala apelację,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.548,71zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 24.03.2020r. powód (...) sp. j. z siedzibą w B. wystąpił o zasądzenie od pozwanego G. J. kwoty 50.000,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11.09.2019r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm

przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że strony łączyła umowa o pracę i w związku z tym pozwanemu został używany samochód powoda marki M. (...) o numerze rej. (...). Powód wypowiedział umowę użyczenia i wezwał pozwanego do zwrotu pojazdu, czego pozwany nie uczynił, informując jedynie powoda o miejscu jego pozostawienia na parking w N.. Zdaniem powoda nie może to być uznane za zwrot pojazdu i tym samym pozwany nie wykonał swojego zobowiązania, w związku z czym powód żądał zapłaty odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. w wysokości równej wartości pojazdu.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Jednocześnie wniósł pozew wzajemny, żądając zasądzenia od pozwanego wzajemnego kwoty 30.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu wzajemnego oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo główne co do zasady i co do wysokości. Podniósł, że stron nie łączyła umowa użyczenia, ale umowa spółki cichej i w ramach tej umowy pozwany korzystał z przedmiotowego pojazdu. Strony zakończyły współpracę w 2017r., wówczas powód zażądał wydania pojazdu i nakazał zaprzestania korzystania z niego, a zatem wskazanie przez pozwanego miejsca jego postoju stanowiło zwrot pojazdu. Jeżeli uznać, że umowa miała charakter użyczenia, to roszczenie jest przedawnione; pojazd został zwrócony w 2018r. i roszczenie przedawniło się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy, tj. najpóźniej 19.01.2019r. Uzasadniając powództwo wzajemne powód wzajemny podał, że zawierając umowę spółki cichej strony ustaliły, że powodowi wzajemnemu zostaną zwrócone wszelkie nakłady poniesione na wspólne przedsięwzięcie. Powód wzajemny przekazał pozwanemu wzajemnemu kwotę 30.000,-zł na opłatę początkową do umowy leasingu i na ubezpieczenie przedmiotowego pojazdu. Wobec zakończenia umowy spółki cichej czy ewentualnej umowy użyczenia pozwany wzajemny stał się bezpodstawnie wzbogacony o tę kwotę 30.000,-zł, gdyż odpadła podstaw świadczenia powoda wzajemnego.

Pozwany wzajemny wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego, zaprzeczając, aby powód wzajemny ponosił jakiegokolwiek koszty związane z przedmiotem leasingu.

Wyrokiem z dnia 22.06.2021r., sygn. akt I.C.1203/20 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) oddalił oba powództwa; 2) koszty procesu zniósł wzajemnie.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. W. (2) i G. J. łączył nienazwany, ustny stosunek umowny mający za przedmiot wspólne działania związane ze spółką jawną o nazwie (...) sp. j. z siedzibą w B.. Aktualnie istnieje pomiędzy nimi konflikt dotyczący rozliczeń na tym tle w związku ponoszeniem nakładów, w tym finansowych, na rozwój obiektu i działalności w B..

Strony łączyła ustna umowa zbliżona w treści do umowy użyczenia, mająca za przedmiot pojazd marki M. (...) nr VIN: (...), rok produkcji 2008, nr rej. (...).

Pojazd stanowił przedmiot umowy leasingu zawartej w 24.04.2012r. przez powoda (...) sp. j. z siedzibą w B. z (...) SA z siedzibą we W.. Zbywcą pojazdu była K. K., która przekazała pojazd powodowi 7.05.2012r. Przekazanie nastąpiło w obecności przedstawiciela leasingodawcy, który sprawdził tożsamość przekazującej i przyjmującego. Leasingodawca nabył pojazd od K. K. za 105.691,06zł netto. W dniu 27.04.2012r. powód uiścił na rzecz leasingodawcy opłatę wstępną w wysokości 11.700,01zł. Powód opłacał również kolejne raty leasingu. Ostatecznie powód nabył przedmiot leasingu i umowa zakończyła się w dniu 24.04.2018r. Powód nie dysponował w tym czasie pojazdem i z tego powodu nie mógł zrezygnować z prawa nabycia pojazdu, bowiem nie mógł zwrócić go leasingodawcy w określonym umową, 3-dniowym terminie od dnia wygaśnięcia lub rozwiązania umowy.

Strony umówiły się, że pozwany będzie używał samochód i zajmował się nim w zakresie związanym z bieżącą eksploatacją.

Pozwany mieszka w P., przy ul. (...).

Pismem z 21.12.2017r. powód wypowiedział pozwanemu przedmiotową umowę użyczenia samochodu i wezwał do zwrotu pojazdu do 2.01.2018r. w siedzibie powoda. W odpowiedzi na wezwanie pozwany w piśmie z 10.01.2018r. wskazał, że pojazd pozostawił na terenie N., na parkingu pod adresem (...), A. M., (...) U.. Powód ponownie wezwał pozwanego do wydania użyczonego przedmiotu w swojej siedzibie, najpóźniej do 31.01.2018r. wskazując, że pozostawienie pojazdu poza granicami kraju, na terenie N. nie stanowi zwrotu rzeczy.

Powód kontaktował się z właścicielem szrotu, gdzie pozwany pozostawił pojazd. Dowiedział się, że aby odebrać samochód, musi zapłacić 10.000 € za przechowywanie pojazdu i jego naprawę. Właściciel szrotu zaprzeczył, by był w posiadaniu dokumentów i kluczyków do pojazdu. Poinformował też, że w przypadku nieodebrania pojazdu, zostanie on zełomowany. Pojazd ostatecznie został zełomowany.

Pismem złożonym 23.03.2018r. w Prokuraturze Rejonowej w G.. powód zawiadomił o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia pojazdu. Prokurator umorzył dochodzenie wszczęte przeciwko G. J. wobec braku dostatecznych podstaw do uznania, że G. J. działał w zamiarze przywłaszczenia pojazdu. Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z 13.05.2019r. utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora.

Pismem z 28.08.2019r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 5 dni kwoty 50.000,-zł z ustawowymi odsetkami, z uwagi na wyzbycie się pojazdu i niezwrócenie go powodowi. Pismo to pozwany otrzymał 5.09.2019r.

Pozwany nie wykazał, że przekazał powodowi kwotę 30.000,-zł na wpłatę wstępną z tytułu umowy leasingu, ubezpieczenie pojazdu ani z żadnego innego tytułu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania stron.

Sąd uwzględnił dokumenty prywatne i urzędowe zgromadzone w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach Sądu Okręgowego w P. (...) i aktach dochodzenia Komisariatu Policji w B. (...) oraz Sądu Rejonowego w (...) (...).

Sąd dopuścił dowód z nagrania rozmowy, pozyskanego przez pozwanego bez wiedzy i zgody W. W. (2), biorąc pod uwagę, że stanowiło ono jedyny dowód, jakim dysponował pozwany w celu wykazania swoich twierdzeń, a W. W. (2) nie zaprzeczył jej treści w takim zakresie, w jakim była ona możliwa do odczytania, a to wobec bardzo złej jakości nagrania. Nagranie to jednak nie okazało się być dowodem na przekazanie W. W. (2) przez pozwanego kwoty 30.000,-zł na opłatę wstępną z tytułu umowy leasingu przedmiotowego samochodu czy też z jakiegokolwiek innego tytułu. Nagranie budziło wątpliwości. Rozmowa przebiegała w sposób chaotyczny i niespójny. Z rozmowy nie sposób było wyodrębnić konkretnych oświadczeń woli czy wiedzy W. W. (2). Rozmowę zainicjował i prowadził G. J., który wypowiadał się niejasno na temat swojej wiedzy o faktach, domagając się głównie ich potwierdzenia przez interlokutora, czego jednak co do zasady nie doczekał się. Wynikało z niej jedynie, że między stronami istnieje konflikt na tle wzajemnych rozliczeń. Podkreślony przez pozwanego fragment rozmowy istotnie zawierał wyrażenie W. W. (2) o trzydziestu tysiącach w formie ordynarnego okrzyku. Jest to jednak jedynie jedno zdanie, bez wskazania kontekstu. W odczuciu Sądu jest to wyraz tego, że W. W. (2) słyszał od G. J., że miał on stracić 30.000,-zł i jedynie powtórzył to twierdzenie, wskazując, że nie ponosi za to odpowiedzialności, co G. J. zresztą potwierdził (k. 112). W żaden sposób nie można uznać, że dotyczyło ono wpłaty przez pozwanego takiej kwoty z tytułu jakichkolwiek kosztów związanych z M. (...), będącym przedmiotem postępowania. W rozmowie mowa jest o dwóch samochodach, a z uwagi na nieskładną treść, nie wiadomo, którego samochodu miałyby dotyczyć to twierdzenie, i czy w ogóle dotyczyło ono samochodów. Z pewnością nie można z tej rozmowy wywieść, że pozwany wręczył W. W. (2) taką kwotę tytułem wpłaty wstępnej z tytułu umowy leasingu czy też ubezpieczenia pojazdu, jak wskazywał to pozwany. Nawet w kontekście całej rozmowy nie ma możliwości wysnucia takiego wniosku.

Sąd pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny fonoskopii na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. W. W. (2) przyznał, że taka rozmowa miała miejsce, mimo, że nie potrafił przyporządkować jej miejsca i czasu, w którym się odbyła.

Oceniając zeznania pozwanego Sąd podkreślił, że pozwany nie był konsekwentny w przytaczanych twierdzeniach i w swych zeznaniach przedstawił odmienną wersję dotyczącą spornej kwoty 30.000,-zł. Wskazał, że kwota 30.000,-zł wynikała z różnicy między ceną zakupu samochodu w N. a tym, co stracił na leasingu przez p. W. (k. 257), gdy tymczasem w toku procesu utrzymywał, że była to wpłata na opłatę wstępną za leasing i ubezpieczenie pojazdu. Wersja pozwanego była więc niespójna i tym samym niewiarygodna. Zgodnie z umową leasingu pozwany nie był zbywcą pojazdu na rzecz leasingodawcy. Nadto leasingodawca zakupił pojazd za kwotę wyższą niż ta, za którą samochód zgodnie z twierdzeniami pozwanego został kupiony. Z przedłożonych dokumentów wynikało też jednoznacznie, że wpłata wstępna do umowy leasingowej wynosiła 11.700,01zł i wpłaty tej kwoty na rzecz (...) SA dokonał sam powód. Z żadnego dowodu nie wynikała wysokość ubezpieczenia pojazdu. Okoliczności te podważały wiarygodność wersji przedstawionej przez pozwanego. Pozwany, na którym ciążył obowiązek dowodowy w zakresie powództwa wzajemnego (art. 6 k.c.), nie sprostą temu wymaganiami.

Zeznania świadków J. P. i Z. Z. Sąd uznał za niewiarygodne w zakresie jakichkolwiek spłat leasingu przez pozwanego. Świadkowie zeznawali tendencyjnie przyznając, że są w kontakcie z pozwanym, zerwawszy kontakty z W. W. (2). Wskazali, że wiedzę o spłacaniu rat leasingowych, czy też stracie na transakcji leasingowej 30.000,-zł czerpali od pozwanego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków D. W. i I. W. oraz zeznaniom W. W. (2) i M. W., reprezentujących powodową spółkę. Zeznania te znalazły odzwierciedlenie w przedłożonych dokumentach. Potwierdziły zawarcie umowy użyczenia między stronami oraz przedstawioną przez powoda wersję wydarzeń.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W granicach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał oba powództwa za niewykazane.

Materiał dowodowy nie potwierdził, by W. W. (2) i G. J. działali jako wspólnicy „spółki cichej”. Kwestia ta była przedmiotem rozważań w sprawie o sygnaturze (...) Sądu Okręgowego w P., którego ustalenia zawarte w uzasadnieniu do wydanego w dniu 22.12.2020r. wyroku Sąd w pełni podzielił. Sąd był związany tym orzeczeniem, co oznaczało nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych, ale też niedopuszczalność przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie (art. 365 § 1 k.p.c.; wyr. SN z 4.3.2008 r., IV CSK 441/07).

W. W. (2) i G. J. prowadzili współpracę w sposób nietransparentny. Jednakże wobec przedłożonych dokumentów, w szczególności dokumentów leasingowych i bezspornych twierdzeń o korzystaniu ze spornego samochodu przez pozwanego oraz sposobie tego korzystania, nie może budzić wątpliwości, że strony procesu łączyła umowa użyczenia pojazdu marki M. (...), o numerze rej. (...). Zgodnie bowiem z przepisem art. 710 k.c. przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Biorący do używania ponosi zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej (art. 713 zd. 1 k.c.). Samochód był przedmiotem umowy leasingu zawartej przez powoda, który opłacał wszelkie należności z tego tytułu oraz ostatecznie wykupił pojazd i stał się jego właścicielem.

Konflikt między W. W. (2) a pozwanym stał się przyczyną, dla której powód wypowiedział G. J. przedmiotową umowę i wezwał do zwrotu przedmiotu użyczenia. Wypowiedzenie było skuteczne, zatem pozwany utracił tytuł do dalszego używania pojazdu i powinien go zwrócić powodowi. Pozwany samochodu nie zwrócił. Nie jest zwrotem pozostawienie pojazdu na terenie szrotu prowadzonego przez znajomego na terenie N., nawet jeśli pozwany powiadomił powoda o takiej sytuacji. Pozwany przestał zajmować się pojazdem i interesować się nim. Nie zwrócił pojazdu, a raczej porzucił pojazd z dala od siedziby powoda i swojego miejsca zamieszkania. Nie wykazał, by wraz z pojazdem pozostawił elementy niezbędne do korzystania z niego: klucz i dowód rejestracyjny. W myśl art. 354 k.c. zobowiązanie powinien wykonać dłużnik, zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym

zwyczajom. Z właściwości przedmiotowego zobowiązania wynika, że pozwany powinien oddać pojazd w siedzibie powoda. Wynika to z przyjętych zwyczajów zwrotu pojazdów. Jeśli uznać, że miejsce spełnienia świadczenia nie zostało oznaczone ani nie wynikało z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu ustalonym na podstawie art. 454 k.c. W myśl art. 454 k.c., jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jednakże świadczenie pieniężne powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia; jeżeli wierzyciel zmienił miejsce zamieszkania lub siedzibę po powstaniu zobowiązania, ponosi spowodowaną przez tę zmianę nadwyżkę kosztów przesłania (§ 1). Jeżeli zobowiązanie ma związek z przedsiębiorstwem dłużnika lub wierzyciela, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa (§ 2). Zgodnie ze wskazaną regulacją przedmiotowy dług, jako niepieniężny dług odbiorczy, powinien zostać zwrócony w miejscu zamieszkania dłużnika. Pozwany uniemożliwił powodowi odbiór pojazdu pod swoim adresem zamieszkania. Pozwany nie zwolnił się z długu (art. 464 k.c.), pozostawiając uszkodzony pojazd w N.. Pozwany działał w złej wierze, złośliwie utrudniając powodowi odbiór pojazdu. Świadczenie zostało powodowi zaoferowane przez niewłaściwą osobę - właściciela szrotu, w dodatku za dodatkową opłatą za przechowywanie pojazdu. Powód, bez żadnych ujemnych konsekwencji, mógł w tych okolicznościach odmówić przyjęcia świadczenia (art. 486 § 2 k.c. a contrario).

Wobec uznania, że nie nastąpił zwrot pojazdu, zarzut przedawnienia był bezpodstawny (art. 719 k.c.).

Powód nie wytoczył powództwa windykacyjnego o wydanie przedmiotu użyczenia, lecz wniósł o odszkodowanie na podstawie art. 471 k.c. Roszczenie takie było zasadne wobec ustalenia, że przedmiotowy pojazd został zezłomowany. Nie powinno być również wątpliwości, że utrata pojazdu nastąpiła na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosił pozwany.

Powód nie wykazał jednak roszczenia co do wysokości. Wysokość roszczenia została zakwestionowana przez pozwanego i wymagała wykazania przez powoda tej okoliczności (art. 6 k.c.). Na okoliczność wysokości roszczenia powód przedłożył jedynie wydruki z portalu (...), przedstawiające oferty sprzedaży samochodów marki M. (...) z 2008r. Ceny tych samochodów, o różnym wyposażeniu, były różne. Natomiast szkoda powoda przejawiała się w wartości konkretnego pojazdu, o konkretnych parametrach, zużyciu, przebiegu, wyposażeniu itp. Szkoda taka winna zostać wyceniona przez biegłego sądowego. Powód jednak takiego wniosku nie złożył.

W tej sytuacji jego powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niewykazanie wysokości roszczenia.

Powództwo wzajemne również nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany nie wykazał bowiem, że przekazał powodowi kwotę 30.000,-zł na poczet opłaty początkowej oraz ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu. Takiego ustalenia nie można było poczynić na podstawie przedłożonego nagrania i jego transkrypcji, który Sąd ocenił jako nieprzydatne, z uwagi na chaotyczność nagranej rozmowy, niespójność, brak możliwości wyodrębnienia kontekstu sytuacyjnego, w tym przypisania wypowiedzi powoda o kwocie 30.000,-zł do świadczenia pozwanego z tytułu umowy leasingu spornego samochodu. Inne dowody na te okoliczności - zeznania świadków J. P. i Z. Z. i zeznania pozwanego, Sąd uznał za niewiarygodne. Na niekorzyść pozwanego świadczyła okoliczność zmiany swych twierdzeń z przeznaczenia kwoty na opłatę wstępną i ubezpieczenie samochodu, na różnicę między ceną zakupu a tym, co pozwany miał stracić na leasingu. Zeznania pozwanego były niespójne, przez co niewiarygodne. Nie znalazły one poparcia w pozostałym, wiarygodnym materiale dowodowym. Same twierdzenia pozwanego (k. 257) nie były logiczne: G. J. zeznał, że samochód zakupił w N. za 20.000 EUR (a zatem ok. 84.000,-zł) tymczasem leasingodawca nabył ten pojazd za cenę 105.691,06 zł netto (k. 186), a zatem za cenę wyższą niż cena zakupu. Co więcej, jako właściciel zbywający ten pojazd leasingodawcy widnieje K. K. a nie pozwany, musiało zatem nastąpić wcześniej przeniesienie własności pojazdu przez pozwanego - okoliczności te nie zostały jednak przez niego wykazane, a nadto pozostają obojętne dla powodowej spółki, która nie był stroną tej umowy i brak przesłanek do obciążania jej odpowiedzialności za ew. negatywne finansowo konsekwencji takiej umowy dla pozwanego.

W konsekwencji Sąd uznał, że powództwo wzajemne nie zostało wykazane tak co do zasady, jak i wysokości i podlegało oddaleniu.

Postępowanie dowodowe, które nie było wystarczające do ustalenia powyżej wskazanych okoliczności dotyczących powództwa głównego i wzajemnego, zostało ograniczone wyłącznie do dowodów przedstawionych przez strony. Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.), tym bardziej, gdy strony reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Z tych też powodów postępowanie dowodowe zostało ograniczone do dowodów przedstawionych przez strony i Sąd dokonał rozstrzygnięcia jedynie w oparciu o te dowody.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., znosząc je wzajemnie, ponieważ strony w zakresie przegranych spraw, obowiązane były zwrócić przeciwnikowi tyle samo, co winny otrzymać, tj. koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 3.600,-zł.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo główne i zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:

1) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz odmowę mocy dowodowej załączonym do pozwu wydrukom ze strony internetowej (...) a w konsekwencji czego bezzasadne przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania wysokości roszczenia, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy utrudniały przyjęcie innego miernika oszacowania wartości pojazdu aniżeli wykazanie wartości dochodzonego roszczenia na podstawie przedłożonych wydruków z najpopularniejszego serwisu motoryzacyjnego dotyczących samochodów tej samej marki, tego samego rocznika i tożsamy parametrów technicznych;

2) art. 278 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w niniejszej sprawie, w celu wykazania wysokości roszczenia powoda, zachodziła potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych oraz wyceny roszczenia przez biegłego sądowego, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy nie wymagały - w świetle obiektywnych kryteriów, uwarunkowanych przeciętnym poziomem wiedzy w danym społeczeństwie - posiadania wiadomości specjalnych;

3) art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego z urzędu na okoliczność wartości pojazdu, pomimo zachodzących w ocenie Sądu ku temu przesłanek, a w konsekwencji uznanie, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania wysokości roszczenia;

4) art. 322 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie odpowiedniej sumy na rzecz powoda według swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w sytuacji, gdy Sąd I instancji bezspornie stwierdził, że strony łączyła umowa użyczenia pojazdu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zaś utrata pojazdu nastąpiła wskutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, natomiast okoliczności niniejszej sprawy i fakt kasacji ww. pojazdu obiektywnie utrudniały powódce precyzyjne udowodnienie wysokości żądania.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego kwoty 50.000,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11.09.2019r. do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Postanowieniem z dnia 13.05.2022r. Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek powoda z 7.10.2021r. i przywrócił mu termin do wniesienia apelacji.

Wyrok Sądu Rejonowego został ogłoszony 22.06.2021r., powód w ustawowym tygodniowym terminie, tj. 29.06.2021r., złożył wniosek o doręczenie mu wyroku wraz z uzasadnieniem (k.269, art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 165 § 2 k.p.c.), a ponieważ przedłużony został termin instrukcyjny z 329 § 2 k.p.c. do sporządzenia uzasadnienia (k.270), termin do wniesienia apelacji wynosił 3 tygodnie od doręczenia powodowi wyroku z uzasadnieniem (art. 369 § 1¹ k.p.c.). Sąd Rejonowy dokonał doręczenia wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi powoda będącemu adwokatem (art. 133 § 3 k.p.c.) w trybie przewidzianym w art. 15zszs⁹ ustawy z dnia 2.03.2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. 2021/2095) w brzmieniu obowiązującym od dnia 3.07.2021r., a więc przez umieszczenie wyroku z uzasadnieniem w portalu informacyjnym, które nastąpiło w dniu 30.07.2021r. (k.288). Pełnomocnik powoda odczytał te dokumenty 4.10.2021r. (k.288), a 7.10.2021r. (k.297, art. 165 § 2 k.p.c.) złożył w Sądzie Rejonowym apelację od wyroku oraz wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia.

Wniosek o przywrócenie terminu nie był spóźniony (art. 169 § 1 k.p.c.).

Powód uchybił terminowi do wniesienia apelacji. Z art. 15zszs⁹ ustawy z dnia 2.03.2020r. wynika, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach prowadzonych według przepisów k.p.c. sąd doręcza adwokatowi pisma sądowe poprzez umieszczenie ich treści w systemie teleinformatycznym służącym udostępnianiu tych pism czyli w portalu informacyjny (ust. 2), datą doręczenia jest data zapoznania się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu informacyjnym, a w przypadku braku zapoznania się pismo uznaje się za doręczone po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym (ust. 3), przy czym doręczenie pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego wywołuje skutki procesowe określone w k.p.c. właściwe dla doręczenia pisma sądowego (ust. 4). Już samo umieszczenie pisma sądowego w portalu informacyjnym wywołuje skutek doręczenia, które następuje w terminie ustalonym zgodnie z art. 15zszs⁹ ust. 3. Termin 14-dniowy na zapoznanie się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu rozpoczyna więc bieg w momencie umieszczenia pisma, niezależnie od wysłania pełnomocnikowi strony powiadomienia o tym zdarzeniu (por. postanowieni SN z 27.01.2022r., III CZ 70/22, publ. OSNC 2022/11/114). W rozpoznawanym przypadku wyrok z uzasadnieniem umieszczono w portalu informacyjnym 30.07.2021r., a zatem niezapoznanie się z tymi pismami przez pełnomocnika powoda przez 14 dni spowodowało, że po upływie tego terminu, tj. 14.08.2021r., pismo należało uznać za doręczone zgodnie z art. 15zszs⁹ ust. 3 zd. 2 ustawy. Apelacja powinna zatem być złożona do 6.09.2021r. (art. 165 § 1 k.p.c. w zw. z art. 112 k.c. i art. 115 k.c.).

Wniosek o przywrócenie terminu został dostatecznie uprawdopodobniony (art. 169 § 2 k.p.c.), a więc uprawdopodobniono, że strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy (art. 168 § 1 k.p.c.). W tym wypadku chodziło o brak winy pełnomocnika strony. Umieszczeniu pisma sądowego w portalu informacyjnym towarzyszy przesłanie pełnomocnikowi przez e-mail powiadomienia o tym zdarzeniu. Pełnomocnik powoda podniósł, że nie otrzymał takiej informacji i nie wiedział o umieszczeniu w portalu wyroku z uzasadnieniem, a zapoznał się z tymi dokumentami 4.10.2021r., gdyż zalogował się na portal informacyjny w celu sprawdzenia stanu postępowania z uwagi na upływ 3 miesięcy od złożenia przez niego wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem (k.291,336v). Administratorem portalu informacyjnego jest Sąd Apelacyjny we W., który nie archiwizuje jednak powiadomień mailowych wysyłanych do użytkowników i nie ma możliwości ich udostępnienia (k.342). Weryfikacja w sposób pewny twierdzeń pełnomocnika powoda nie jest zatem możliwa. Jednocześnie Sądowi Okręgowemu wiadomo z urzędu, że portal informacyjny nie był w pierwszych miesiącach po wejściu w życie art. 15zszs⁹ ustawy z dnia 2.03.2020r. w jej obecnym brzmieniu dostosowany do obsługi nowej, dodatkowej funkcji w postaci doręczenia korespondencji sądowej, miały też miejsce liczne błędy i awarie skutkujące zawieszaniem doręczania korespondencji w tym trybie.

Nie ma podstaw by nie dać wiary pełnomocnikowi powoda, że procedura doręczenia przez portal w tym przypadku nie została w sensie technicznym zrealizowana prawidłowo. Sąd Okręgowy zastosował zatem art. 168 § 1 k.p.c. i przywrócił powodowi termin do wniesienia apelacji.

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części, choć podniesione w niej zarzuty nie były trafne, a zmiana zaskarżonego wyroku wynikała z poczynienia przez Sąd Okręgowy dodatkowych ustaleń na podstawie materiału dowodowego zebranego na wniosek powoda w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Wbrew stanowisku pozwanego, taki sposób procedowania nie pozbawia go – jak to ujął – „możliwości obrony praw poprzez pozbawienie go instancji odwoławczej”. Sąd Rejonowy dokonał oceny roszczenia odszkodowawczego powoda, uznając je za usprawiedliwione co do zasady, i pozwany miał możliwość odniesienia się do tego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym, co zresztą uczynił. W procesie cywilnym od lat obowiązuje (w postępowaniu zwykłym) zasada tzw. apelacji pełnej, a zatem są drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c., będąc związany tylko zarzutami naruszenia prawa procesowego), co do zasady powinien dopuścić nowe fakty i dowody (art. 381 k.p.c.), orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i apelacyjnym (art. 382 k.c.), a uchylenie zaskarżonego wyroku następuje tylko w ściśle określonych wypadkach (art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c.). Zadaniem sadu drugiej instancji nie jest więc tylko ocena prawidłowości zaskarżonego wyroku, lecz merytoryczne rozpoznanie sprawy na skutek apelacji, a więc strona zawsze musi się więc liczyć z tym, że wynik tego rozpoznania może być inny niż na wcześniejszym etapie sprawy.

Przyczyną oddalenia powództwa głównego było stwierdzenie przez Sąd Rejonowy, że roszczenie odszkodowawcze powoda dochodzone na podstawie art. 471 k.c. nie zostało wykazane co do wysokości. Należy przypomnieć, że doznana szkodę powód wyliczył jako równowartość pojazdu, który nie został mu zwrócony przez pozwanego. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powód był od 24.04.2018r. właścicielem przedmiotowego samochodu, który po zakończeniu umowy leasingu nabył od leasingodawcy, oraz że samochód został następnie zezłomowany. Sąd Rejonowy nie ustalił daty tego zdarzenia i brak jest w materiale sprawy podstaw do przyjęcia, kiedy dokładnie miało ono miejsce, a zatem można w tym zakresie przyjąć jedynie datę zaskarżonego wyroku, tj. 22.06.2021r. W tej dacie powód z pewnością utracił zatem stanowiący jego własność pojazd, ponosząc tym samym szkodę majątkową – stratę równą jego wartości rynkowej (art. 361 § 2 k.c.)

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że dowodu na okoliczność wartości rynkowej utraconego pojazdu nie mogą stanowić wydruki ze strony internetowej (...) dołączone do pozwu (k.25-28). Sąd Rejonowy nie zdyskwalifikował tych wydruków jako środka dowodowego w ogóle, stąd też bezprzedmiotowe były uwagi apelacji co do tego, że wydruki komputerowe mogą stanowić środek dowodowy w postępowaniu cywilnym. Sąd Rejonowy uznał jedynie, że jest to środek dowodowy niewystarczający dla wykazania wysokości szkody, co jest oceną prawidłową. Wydruki dotyczą ofert sprzedaży pojazdów M. (...) tej samej klasy i rocznika, natomiast przedział cenowy wynosił 31.900-77.000 – w zależności od modelu, przebiegu czy wyposażenia. Nie ma zatem podstaw do ustalenia wartości przedmiotowego pojazdu przez wyciągnięcie średniej z tych cen. Ponadto są to ceny ofertowe, a nie ceny transakcyjne, a tylko te odzwierciedlają wartość rynkową rzeczy (wartość rynkowa to bowiem cena, jaką można uzyskać sprzedając rzecz w warunkach wolnorynkowych, a nie oferta, która podlega dopiero negocjacji). Przedłożone przez powoda wydruki stanowiły zatem jedynie materiał poglądowy, nie zaś dowód na okoliczność wartości przedmiotowego pojazdu.

Sąd Rejonowy nie naruszył także art. 278 § 1 k.p.c. przyjmując, że ustalenie wartości rynkowej wymagało uzyskania wyceny dokonanej przez biegłego. Samochód używany jest rzeczą oznaczoną co do tożsamości i na tyle zindywidualizowaną, że określenie jej wartości wymaga wiadomości specjalnych. Biegły z dziedziny techniki samochodowej i wyceny pojazdów dysponuje wiedzą dotyczącą cen transakcyjnych występujących w obrocie używanymi samochodami i jest w stanie określić, za jaką cenę można by sprzedać dany pojazd zważywszy na jego indywidualne właściwości. Nie sposób zgodzić się z powodem, że wiedza ta nie wykracza ponad przeciętny poziom wiedzy osób niebędących specjalistami w tej dziedzinie. Jest wręcz odrobinie, a opinie biegłych są podstawowym środkiem dowodowym w sprawach, w których sporna pozostaje wartość pojazdu (np. w sprawach o roszczenia odszkodowawcze wynikłe z uszkodzenia czy zniszczenia pojazdów w kolizjach drogowych). Powód ma rację, że

brak możliwości przeprowadzenia oględzin przedmiotowego pojazdu, który został zezłomowany, uszczupła materiał dowodowy, który z reguły stanowi podstawę do wydania opinii na okoliczność wartości rzeczy. Nie jest to natomiast sytuacja odosobniona na gruncie procesów sądowych, gdzie niejednokrotnie biegły nie ma możliwości – z różnych przyczyn – dokonania oględzin pojazdu, a nie stanowi to przeszkody do sporządzenia wyceny.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. Jak wyjaśnił to już Sąd Rejonowy, co do zasady sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 zd. 1 k.p.c.), gdyż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.). W orzecznictwie jest reprezentowane stanowisko, według którego rola art. 232 zd. 2 k.p.c., który umożliwia sądowi dopuszczenie dowodu niewskazanego przez strony, nie sprowadza się tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność jednej ze stron (por. np. wyrok SN z 11.12.2014r., IV Ca 1/14, publ. OSNC 2015/12/149). Ani nie jest to jednak stanowisko jednolite, jak przedstawia to apelacja (por. wyrok SN z 27.11.2020r., I CSK 752/18, gdzie podkreślone, że dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi prawo sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy), ani też nie powinno być odczytywane przez pryzmat rodzaju środka dowodowego, z którego są ma obowiązek zawsze skorzystać, jeżeli strona go nie zgłasza. Nie można mianowicie przyjmować, że jeżeli strona nie wystąpi z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy oczywiste jest, że stwierdzenie danej okoliczności (np. warunkującej ustalenie wysokości szkody) wymaga wiadomości specjalnych, sąd powinien działać z urzędu w tym względzie. Dowód z opinii biegłego, tak samo jak każdy inny dowód potrzebny do wykazania faktów, powinien być bowiem powołany przez tę stronę, która chce z niego wyprowadzać swoje żądanie lub obronę (por. postanowienie SN z 3.11.2000r., IV CKN 169/00).

Nie można nadto uznać, aby doszło do naruszenia art. 322 k.p.c. Przepis ten daje sądowi możliwość – w sprawach o naprawienie szkody – zasądzenia w wyroku odpowiedniej sumy według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, ale tylko wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe. Zarówno z wykładni językowej tego przepisu, jak i wykładni systemowej wynika, że strona ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W niniejszej sprawie inicjatywa dowodowa powoda była niewystarczająca i powód nie wyczerpał możliwości dowodowych. Choć zaś, o czym już wyżej była mowa, brak możliwości oględzin pojazdu stanowił utrudnienie przy szacowaniu jego wartości, to nie stanowiło to przeszkody dla wydania opinii przez biegłego.

W apelacji zgłoszony został przez powoda, z ostrożności procesowej, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości pojazdu. Sąd Okręgowy uznał, że wniosek ten nie był spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że wprawdzie, co podkreślił Sąd Rejonowy, pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował roszczenie także co do wysokości, ale jednocześnie w ogóle nie wypowiedział się co do twierdzeń pozwu dotyczących wartości pojazdu, choć taki obowiązek spoczywał na nim z mocy art. 210 § 2 k.p.c. Również wcześniej, po otrzymaniu pisma z 28.08.2019r. zawierającego wezwanie do zapłaty kwoty 50.000,-zł stanowiącej „wartość użyczanego pojazdu” (k.19), pozwany w odpowiedzi nie negował tej wartości (k.21), żadnych zastrzeżeń w tym zakresie nie podnosił nadto w toku procesu, w tym w trakcie przesłuchania w charakterze strony. Istotę stanowiska procesowego pozwanego oddaje więc oświadczenie na s. 11 odpowiedzi na pozew, gdzie podał on, że dokonał zwrotu przedmiotowego pojazdu wskazując miejsce jego przechowania i dlatego powód nie poniósł szkody w wysokości jego wartości (k.57). Mając to na uwadze można było rozważać zastosowanie art. 230 k.p.c., gdyż niewątpliwie pozwany nie wypowiedział się co do twierdzeń powoda o wartości pojazdu wynoszącej 50.000,-zł. Dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku powód dowiedział się więc, że Sąd Rejonowy uznał wartość pojazdu za sporną i wymagającą w związku z tym udowodnienia przez powoda (art. 232 zd. 1 k.p.c.). Potrzeba powołania się na dowód z opinii biegłego powstała tym samym w postępowaniu apelacyjnym.

Postanowieniem z 26.07.2022r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny wyceny pojazdów samochodowych dr. inż. M. C. na okoliczność, jaką wartość rynkową przedstawiał na dzień 22.06.2021r. należący do powoda samochód osobowy M. (...) (k. 365).

Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że wartość pojazdu wynosiła: 47.100-zł – przy założeniu, że pojazd był kompletny i technicznie sprawny; 44.700,-zł – przy założeniu jw., ale jednocześnie po ustaleniu, że na datę wyceny pojazd nie miał ważnych badań technicznych (ostatnie badanie techniczne zostało wykonane 22.06.2015r. – k.409-410).

Opinię biegłego z 19.09.2022r. (k.373-385), uzupełnioną wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie apelacyjnej 19.01.2023r. (k.412-413), Sąd Okręgowy uznał za dowód wiarygodny. Biegły dokonał oszacowania wartości pojazdu korzystając ze specjalistycznych programów i wprowadzając korekty wartości stosownie do okoliczności odnoszących się do tego konkretnego pojazdu, które udało się ustalić, w tym – w zakresie wyposażenia pojazdu – na podstawie danych producenta według stanu w chwili opuszczenia fabryki. Opinia jest fachowa, biegły wykazał się niewątpliwą znajomością dziedziny, w zakresie której się wypowiadał, przekonująco odniósł się także do zastrzeżeń, które po sporządzeniu opinii pisemnej zgłosił do niej pozwany gdy chodzi o założenia opinii co do wyposażenia pojazdu, jego przebiegu na dzień oszacowania czy zastosowanych korekt.

Opinii biegłego nie podważa przedstawiona przez pozwanego ekspertyza rzeczoznawcy z 25.10.2022r. sporządzona na jego zlecenie i zawierająca określenie wartości rynkowej pojazdu na kwotę 38.000,-zł brutto (k.394-397). Wyceny dokonano na inną datę niż wynikająca z postanowienia sądu, tj. na dzień 20.10.2021r., i w oparciu o bliżej nieokreślone „udostępnione dokumenty”, przyjęto także założenia, które nie znajdują potwierdzenia w materiale sprawy, w tym najprawdopodobniej takie, że samochód był faktycznie wykorzystywany jako taksówka, podczas gdy według danych producenta był on jedynie przygotowany do montażu wyposażenia taxi (zeznania biegłego –k.414).

Pozwany po wydaniu przez biegłego opinii pisemnej podniósł, że nie uwzględnia ona uszkodzenia samochodu, do którego doszło podczas wyjazdu pozwanego do N., polegało ono na uszkodzeniu zawieszenia (kolumny McPhersona), a jego naprawa kosztowałaby 33.316,40zł, zgodnie z wyceną zawartą w ekspertyzie z 25.10.2022r. (k.393). Rzeczą jednak w tym, że materiał sprawy nie pozwala na przyjęcie, że rzeczywiście doszło do takiego uszkodzenia. Biegły stwierdził, że wiarygodnym dowodem potwierdzającym istnienie i zakres uszkodzeń byłaby np. informacja z serwisu czy stacji kontroli pojazdów (k. 413,414), której pozwany nie przedstawił, choć to przecież on dysponował pojazdem powoda i pozostawił go na terenie N.. Wprawdzie pozwany zeznawał na ten temat będąc przesłuchany przez Sąd Rejonowy w charakterze strony na rozprawie 23.02.2021r. (k.171,172,173), natomiast jego zeznania nie mogą być uznane za dowód wystarczający. Już Sąd Rejonowy miał istotne zastrzeżenia co do wiarygodności pozwanego, a dodatkowo trzeba zauważyć, że uszkodzenie pojazdu i jego zakres zostały podniesione przez pozwanego w zasadzie po raz pierwszy dopiero podczas składania zeznań. W odpowiedzi na otrzymane oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy użyczenia pozwany pismem z 10.01.2018r. poinformował go, że samochód pozostawił na parkingu w N., a nie że jest on uszkodzony (k.17). W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty odszkodowania pozwany w piśmie z 18.09.2019r. wskazał z kolei, że uczynił wcześniej zadość wezwaniu do wydania pojazdu przez podanie miejsca, gdzie czeka on na odbiór (k.21). W dalszym ciągu nie ma zatem mowy o uszkodzeniu pojazdu. Wreszcie w odpowiedzi na pozew pozwany podał, że w chwili zerwania umowy łączącej strony (którą nazywał spółką cichą) samochód był serwisowany w N. (k.56). Serwisowanie nie jest jednak równoznaczne z oddaniem samochodu do naprawy w związku z jego uszkodzeniem. Sąd Rejonowy ustalił, że powód kontaktował się z właścicielem szrotu, gdzie pozwany pozostawił pojazd, i dowiedział się, że aby go odebrać musi zapłacić 10.000 € za przechowywanie pojazdu i jego naprawę. Z ustaleń tych wynika zatem, że pojazd wymagał naprawy, natomiast nie sposób stwierdzić, co zostało w nim uszkodzone i jaki jest zakres i koszt naprawy, a tylko takie ustalenia mogłyby być przydatne dla oszacowania wartości pojazdu.

Na rozprawie apelacyjnej 19.01.2023r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. pominął dowód z uzupełniającego przesłuchania pozwanego (k.145). Dowód ten zgłoszono na okoliczność uszkodzenia pojazdu, które stanowiło przyczynę braku ważnych badań technicznych. Pozwana był już jednak

przesłuchiwany co do stanu pojazdu przez Sąd Rejonowy, a więc wniosek o jego powtórne przesłuchania zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania.

Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że wartość samochodu powoda na datę wydania zaskarżonego wyroku wynosiła 44.700,-zł. Powód miał bowiem rację, że jedyna możliwa do uwzględnienia korekta wartości wyjściowej ustalonej w opinii pisemnej biegłego dotyczyła braku ważnych badań technicznych.

Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zasadności dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, zaś zastrzeżenia w tym zakresie zgłoszone przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym nie zasługiwały na podzielenie. Argumentacja Sądu Rejonowego wymagała natomiast pewnego uzupełnienia.

Nie były kwestionowane ustalenia Sądu Rejonowego, że strony umówiły się, że pozwany będzie używał przedmiotowy samochód i zajmował się nim w zakresie związanym z bieżącą eksploatacją. Tego rodzaju uzgodnienia oznaczały, że strony zawarły umowę użyczenia w rozumieniu art. 710 k.c. (por. także art. 713 k.c.). Wprawdzie w tym czasie powód nie był właścicielem pojazdu, który jedynie wziął w leasing, natomiast nie stanowiło to przeszkody do związania się przez niego z pozwanym ważną i skuteczną umową użyczenia. Z punktu widzenia art. 710 k.c. istotne jest bowiem jedynie, aby rzecz mogła zostać oddana biorącemu w użyczenie, a więc użyczający musi mieć możliwość dysponowania rzeczą i tę możliwość powód miał. Strony nie uzgodniły terminu końcowego obowiązywania umowy, a zatem została ona zawarta na czas nieoznaczony (art. 715 k.c.). Powstało w ten sposób zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym, a zatem każda ze stron, stosownie do art. 365¹ k.c., mogła wypowiedzieć umowę z „zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych”, a w razie braku takich terminów umowa ulegała rozwiązaniu niezwłocznie po wypowiedzeniu. Powód wypowiedział umowę użyczenia pismem z 21.12.2017r., wzywając pozwanego do niezwłocznego wydania pojazdu. Na skutek dokonanego wypowiedzenia umowa uległa rozwiązaniu, zaś na pozwanym spoczywał przewidziany w art. 718 § 1 k.c. obowiązek zwrotu rzeczy. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego że wykonanie obowiązku zwrotu oznacza wydanie rzeczy użyczającemu, a więc przeniesienie na niego posiadania, co – w tym wypadku – obejmowało także wydanie dokumentów i kluczy do pojazdu (art. 348 k.c.). Nie stanowi realizacji tego obowiązku przez dłużnika wskazanie wierzycielowi miejsca pozostawienia rzeczy. Sąd Rejonowy uznał – ze wskazaniem na art. 354 § 1 k.c. – że zwyczajowo zwrot pojazdu następuje w miejscu zamieszkania czy siedzibie użyczającego, które to stanowisko nie było podważane i nie budzi zastrzeżeń. Pozwany winien był więc wydać przedmiotowy samochód powodowi w jego siedzibie, i to niezależnie od tego, czy samochód był sprawny i nadawał się do jazdy, czy też nie był dopuszczony do ruchu (wchodziło przecież w grę przetransportowanie pojazdu do siedziby powoda). Pozwany nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 718 § 1 k.c., a zatem ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c.

W chwili wytoczenia powództwa po stronie powoda nie istniała szkoda odpowiadająca wartości pojazdu. Powód wskazał w pozwie, że z uwagi na niewydanie mu pojazdu przez pozwanego zmuszony był po zakończeniu umowy leasingu wykupić pojazd na własność od leasingodawcy (nie był go bowiem w stanie mu wydać), a zarówno trakcie trwania leasingu, jak i po nabyciu pojazdu na własność nie mógł z niego korzystać. Szkoda powoda polegała jednak w tym ujęciu na – odpowiednio – poniesieniu kosztów wykupu oraz ewentualnych kosztów np. wynajęcia czy zakupu innego pojazdu na potrzeby prowadzonej działalności. Naprawienia tego rodzaju szkody powód nie dochodził jednak w niniejszym procesie. Pozwany powołał się na art. 709⁵ § 1 k.c., z tym że brak jest podstaw do przyjęcia, że przepis ten znajdował zastosowanie w okolicznościach sprawy. Stanowi on, że jeżeli po wydaniu korzystającemu rzecz została utracona z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności, umowa leasingu wygasa. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że przedmiotowy samochód został utracony przed zakończeniem umowy leasingu, którą miał zawartą powód. Wiadomo przecież, że był przechowywany w konkretnym miejscu na terenie N., gdzie pozostawił go pozwany, oraz że ostatecznie w nieustalonej dacie został zełomowany.

Szkoda po stronie powoda o postaci określonej w pozwie istniała natomiast w chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy (art. 316 § 1 k.p.c.). W tym czasie samochód został już bowiem zełomowany, a do tego czasu po stronie pozwanego w dalszym ciągu istniało, niezrealizowane od 2018r., zobowiązanie do zwrotu pojazdu. W wyniku zaniechania powoda powód utracił prawo majątkowe o określonej wartości (art. 361 § 2 k.c., w 2018r. powód wykupił pojazd na własność).

Powód, wbrew stanowisku pozwanego, nie przyczynił się do powstania szkody przez to, że sam nie odebrał samochodu (art. 362 k.c.). To pozwany pozostawił pojazd u osoby trzeciej, oddając go do naprawy i na przechowanie (kontrahent pozwanego poinformował powoda, że aby odebrać samochód musi zapłacić 10.000 € za przechowywanie i naprawę), a zatem to pozwany powinien go odebrać regulując te należności i następnie zwrócić powodowi. Pozwany nie wydał powodowi nawet dokumentów i kluczy do pojazdu, które są konieczne do dysponowania nim, nie także nie wskazuje, aby pozostawił je wraz z pojazdem. Sąd Rejonowy zasadnie uznał więc, że utrata pojazdu nastąpiła więc na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosił wyłącznie pozwany.

Pozwany powołał się na art. 714 k.c., z tym że przepis ten reguluje kwestie odpowiedzialności biorącego do używania za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy. Chodzi o utratę czy uszkodzenie „przypadkowe”, a więc będące wynikiem zdarzeń losowych. Nie jest zdarzeniem losowym niewywiązanie się przez pozwanego z umowy dotyczącej naprawy i przechowania pojazdu łączącej go z kontrahentem (...), w wyniku czego auto zezłomowano. Pozwany jest zorientowany w realiach tamtego rynku i miał świadomość, że „w N. złomuje się auta bardzo szybko” (k.257).

W sprawie nie znajdował zastosowania art. 119 k.p.; z ustaleń Sądu Rejonowego nie wynika, aby strony łączyła umowa o pracę, lecz umowa użyczenia pojazdu, której zawarcie było powiązane z istniejącym między pozwanym a W. W. (2) (wspólnikiem powodowej spółki) nienazwanym stosunkiem umownym mający za przedmiot wspólne działania związane ze spółką jawną.

Podsumowując, powodowi przysługiwało odszkodowanie za szkodę, której doznał w związku z niewykonaniem przez pozwanego jego zobowiązania do zwrotu pojazdu po rozwiązaniu umowy użyczenia. Wysokość należnego odszkodowania wynosiła 44.700,-zł. Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) przysługiwały powodowi od dnia 22.06.2021r. Wprawdzie powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania pismem doręczonym mu 5.09.2019r. (art. 455 k.c.), z tym że nie ma podstaw do przyjęcia, że już wówczas czy też w dacie wytoczenia powództwa pojazd był zezłomowany, a zatem po stronie powoda istniała szkoda w postaci określonej w pozwie. Szkoda ta istniała natomiast z pewnością w dacie orzekania przez Sąd Rejonowy.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w części zawierającej rozstrzygnięcie o powództwie głównym w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.700,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22.06.2021r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo główne w pozostałej części jako bezzasadne. Zmiana orzeczenia co do meritum powodowała konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu w I instancji, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy. Powództwo główne zostało uwzględnione w ok. 90%, a zatem koszty procesu z powództwa głównego powód powinien ponieść w 10% a pozwany w 90% (art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.). Powództwo wzajemne zostało oddalone w całości, a zatem koszty procesu z powództw wzajemnego powinien w całości ponieść powód wzajemny (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.). Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu (art. 108 § zd. 2 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocników na poziomie stawki opłaty minimalnej (art. 109 § 1 k.p.c.).

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., rozkładając je stosunkowo, stosownie do wyniku postępowania. Wnioski apelacji uwzględniono w 90%, a zatem powód winien ponieść 10% kosztów a pozwany 90% kosztów. Powód wyłożył: opłatę od apelacji 2.500,-zł (k.316), zaliczkę na koszty opinii biegłego, która została wykorzystana do kwoty 954,12zł (k.417) i koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalano na 1.800,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800 ze zm.), łącznie 5.254,12zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalano również na 1.800,-zł § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265 ze zm.). Łącznie koszty procesu wyniosły 7.054,12zł, z czego powoda obciążała kwota 705,41zł (10%). Powód wyłożył 5.254,12zł, a zatem pozwany winien mu zwrócić 4.548,71zł.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk